

Załoga huty „Batory” po raz drugi zdobywcą Szłandaru Przechodniego CRZZ

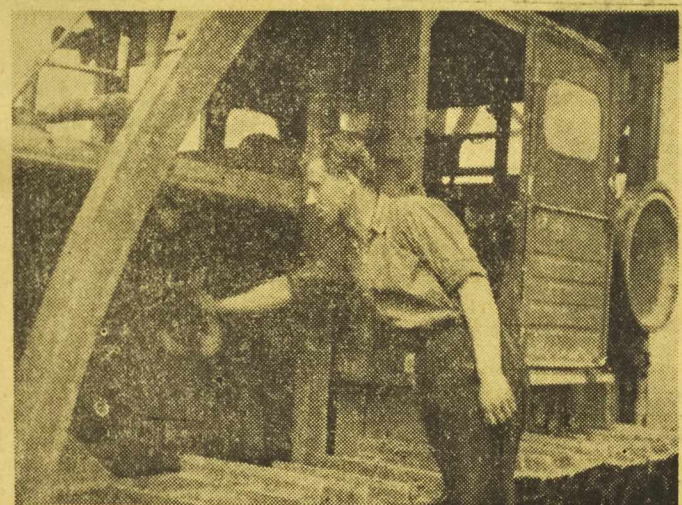
Z OSIĄGNIĘCIA uzyskane w I kwartale br. przez ofiarą załogę huty „Batory” przyznany jej został szłandar przechodni Centralnej Rady Związków Zawodowych. Równocześnie z tym wyróżnieniem załoga otrzymała za swe osiągnięcia na polu produkcji premie pieniężne w wysokości 120.000 złotych.

Zaszczytne wyróżnienie załoga huty „Batory” zdobyła dzięki systematycznie wzrastającej wydajności zarówno produkcyjnych wydziałów walcowniczych, stalowni, jak i całych zakładów.

Do osiąganych sukcesów w dużej mierze przyczyniła się na terenie huty akcja podejmowania zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja. Osiągnięte w czasie realizacji tych zobowiązań wyniki załoga obecnie podwyższa, wyszukując w dalszej pracy uzyskanie osiągnięcia.

Rząd de Gasperi'ego wprowadza faszystowskie prawo karne przeciwko partiom demokratycznym

RZĄD premiera de Gasperi postanowił wprowadzić we Włoszech specjalną ustawę, wymierzoną przeciwko partiom demokratycznym i organizacjom ludowym. Na ostatnim posiedzeniu rada ministrów postanowiła zrewidować i rozszerzyć odrzucony niedawno przez senat projekt ustawy o reformie obowiązującego we Włoszech faszystowskiego kodeksu karnego i odesłać go ponownie do parlamentu. Uchwala rady ministrów ma na celu dalsze wzmocnienie represji przeciwko demokratycznym związkom zawodowym, ruchowi strajkowemu oraz ogólnonarodowej walce o pokój, wolność i niepodległość Włoch.



W serdecznej atmosferze odbyła się dyskusja nad „Starym i nowym” Lucjan Rudnicki wśród swoich czytelników we Wrocławiu

SALA Wojewódzkiego Domu Kultury w dniu 13 bm. nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na spotkanie laureata I Państwowej Nagrody Literackiej — Lucjana Rudnickiego z czytelnikami. Ta nie spotykana dotąd na wieczorach dyskusyjno-literackich frekwencja była najlepszym dowodem, jak bliski jest czytelnikom autor „Starego i nowego”, jak znana jest jego twórczość.

Lucjan Rudnicki, robotnik-literat, stary działacz polityczny, posiadający umiejętność szybkiego nawiązywania kontaktu z otoczeniem, wprowadził na salę atmosferę serdeczną i koleżeńską. Ożywiona dyskusja dotyczyła zarówno książki „Stare i nowe”, jak i odczytanego przez autora ostatniego napisanego opowiadania. Obok starszych głos w dyskusji zabierała również młodzież.

— Książka „Stare i nowe” pomogła mi poznać tradycje rewolucyjne, była uzupełnieniem materiału naukowego — powiedział uczeń Edward Tulej. — Dzięki niej lepiej poznałem historię ruchu robotniczego i lepiej zrozumi-

SŁOWO POLSKIE



Rok VII. Nr 117 (1917)
Wydanie A B C

Czwartek, 15 maja

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Dni Oświaty, Książki i Prasy POTEŻNĄ AKCJĄ upowszechnienia czytelnictwa

Rosną szeregi nowych prenumeratorów w mieście i na wsi

W DNIACH Oświaty, Książki i Prasy odbywają się narady czytelników, korespondentów oraz kolporterów. Imprezy te pozwalają uczestniczącym w nich literatom oraz redaktorom bliżej zapoznać się z opinią czytelników. Są one jednocześnie poważnym czynnikiem w upowszechnianiu dobrej książki.

NA ZJEZDZIE korespondentów robotniczych i chłopskich w Elblągu zebrani z zainteresowaniem wysłuchali referatu na temat 40-letniej działalności „Prawdy”.

„Od „Prawdy” uczymy się, jak mobilizować masę do walki o realizację zadań postawionych przez partię i rząd, — mówił, zabierając głos w dyskusji przodujący korespondent, tramwajarz elbląski, Flajszer — biorąc wzór z bolszewickiej krytyki i samokrytyki, my, korespondenci robotniczy będziemy tym skuteczniej przyczyniać się do wykonania Planu 6-letniego i do utrwalenia pokoju.

WAULI Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbył się wojewódzki zlot młodych zwycięzców konkursu czytelnictwa pn. „Książka — twój przyjaciel”, zorganizowanego przez Zarząd Główny ZMP i Ministerstwo Oświaty dla młodzieży szkół podstawowych.

W zlocie wzięło udział około 160 chłopców i dziewcząt, wyróżnionych

spośród 31 tys. uczestników konkursu. Uczestnicy zlotu otrzymali cenne nagrody.

W Krakowie odbył się również wojewódzki zlot przodowników czytelnictwa, zamykający konkurs czytelnictwa na wsi, zorganizowany przez ZSch. Uczestniczyło w nim 150 osób ze wsi woj. krakowskiego spośród przeszło 8 tys. biorących udział w konkursie.

Wszystkim obecnym na zlocie wręczono cenne nagrody książkowe, 20 zaś wyróżnionych przodowników czytelnictwa wzięło udział w wycieczce nad morze.

WKIELCACH odbyła się narada kolporterów prasy partyjnej, związkowej i młodzieżowej z powiatu i miasta Kielce, poświęcona podsumowaniu dotychczasowych wyników w upowszechnianiu czytelnictwa prasy.

W czasie narady stwierdzono, że w tych zakładach pracy i w tych gromadach, gdzie kolporterzy i listonosze prowadzili działalność uświadamiającą, liczba prenumeratorów wzrosła bardzo poważnie.

Ponad 1.000 prenumerat. - chłopców zjedną listonosz wiejski — Piotr Wojtyła z Masłowa, który mimo rozległego rejonu codziennie dostarcza rolnikom świeże gazety chłopskie.

Niezwykle gorącą owację zgotowano przodującemu kolporterowi — ZMP-owcowi Wiesławowi Krypczyńskiemu, który oświadczył:

„Pragnąc uczyć Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej — zobowiązuję się do dnia 22 lipca zdobyć 250 nowych prenumeratorów „Słowca Młodych” i równocześnie wzywam wszystkich kolporterów naszego województwa do podejmowania podobnych zobowiązań”.

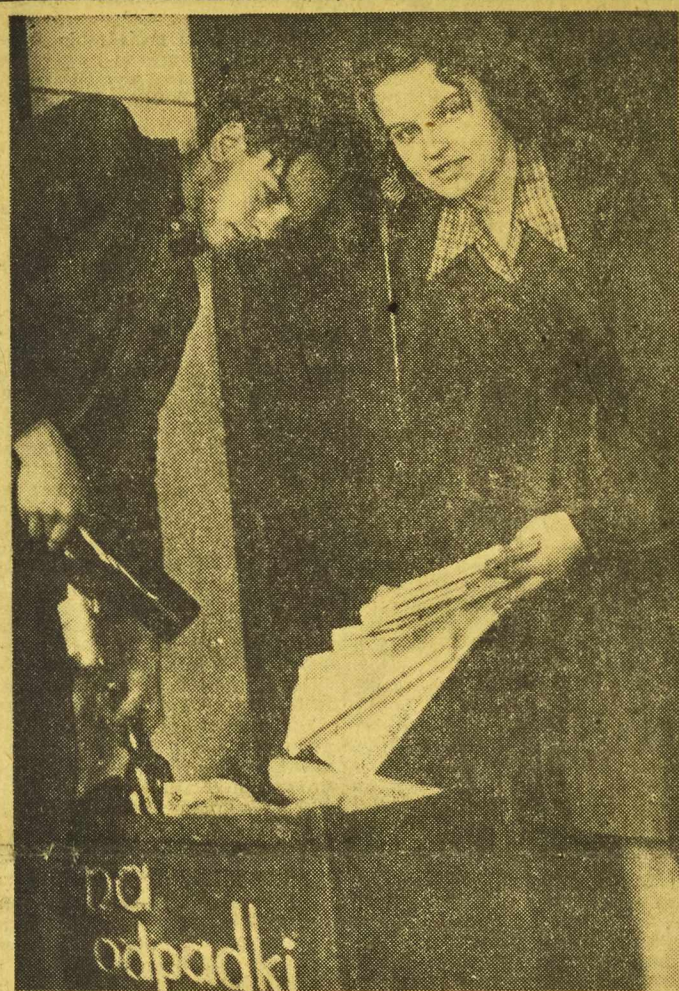
Do coraz szerszych rzesz czytelników wiejskich dociera obecnie poza prasą ogólną i książką rolniczą — czasopismo rolnicze i fachowo-rolnicze.

Prenumerata czasopism rolniczych staje się na wsi zjawiskiem prawie powszechnym w odróżnieniu od czasów sanacyjnych, kiedy niewiele gospodarzy spośród małych i średniolrotnych chłopów mogło sobie pozwolić na prenumerowanie nielicznych czasopism rolniczych, które w dodatku zajmowały się sprawami gospodarstw kułackich i obszarńskich. Państwo ludowe zwiększając stale nakłady prasy rolniczej umożliwia chłopom podnoszenie swej wiedzy fachowej.

O szerokim zasięgu czytelnictwa prasy, specjalnie przeznaczonej dla wsi świadczy fakt, że masowe czasopismo rolnicze „Gromada” prenumerowało w r. 1951 ponad 1 mil. 200 tys. chłopów. Setki tysięcy prenumeratorów posiadają również takie popularne czasopisma jak „Chłopska Droga” i „Rolnik Polski”. Jeżeli połączyć nakład czasopism rolniczych z nakładem dzienników, tygodników i miesięczników ogólnych, to jednorazowo w r. 1951 wysłano do prenumeratorów wiejskich ponad 4 i pół miliona egzemplarzy, a w tym roku liczba ta jeszcze wzrosła.

Więć otrzymuje coraz więcej fachowych czasopism rolniczych, miesięczników i dwutygodników.

Liczba świetlic wiejskich ZSch zwiększyła się w „Dniach” o 6 nowych w powiecie ostrowskim. Ogółem istnieje już w Wielkopolsce około 1.160 świetlic z liczbą m. in. 429 zespołów czytelnictwa. Rozwijają one ożywioną akcję popularyzacyjną na rzecz 3 etapu konkursu czytelnictwa. Związku Samopomocy Chłopskiej.



Młodzież szkół wrocławskich bierze czynny udział w zbiorce odpadków użytkowych, dostarczając w ten sposób tony cennego surowca dla naszego stale rozwijającego się przemysłu.

Apel do kościołów i wiernych wszystkich wyznań o wzmocnienie wysiłków w walce o pokój — uchwaliła konferencja przedstawicieli kościołów i zrzezeń religijnych w ZSRR

Moskwa. W ZAGORSKU pod Moskwą zakończyły się obrady konferencji przedstawicieli wszystkich kościołów i zrzezeń religijnych w ZSRR, poświęconej walce o pokój.

W ostatnim dniu obrad uczestnicy konferencji jednomyślnie uchwaliли apel do kościołów, zrzezeń religijnych, duchowieństwa i wiernych wszystkich wyznań na świecie, o radę do Światowej Rady Pokoju oraz pismo do Józefa Stalina.

W apelu do kościołów, duchownych i wiernych wszystkich wyznań uczestnicy konferencji nawołują wszystkich wierzących na całym świecie, by domagali się zakazu broni masowej zagłady oraz redukcji i kontroli zbrojeń. Apel domaga się zaprzestania wojny nie tylko w Korei, lecz wszędzie tam, gdzie trwa ona dotychczas. Apel wzywa kościoły, duchowieństwo i wiernych wszystkich wyznań na całym świecie, by jednoczyli się w walce o pokój i by żądali od swych rządów zaniechania zębnej polityki przygotowań wojennych.

W orędziu do Światowej Rady Pokoju konferencja przedstawicieli kościołów i zrzezeń religijnych w ZSRR stwierdza, że kościoły i zrzezenia religijne w ZSRR jednomyślnie popierają apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju (Dokończenie na str. 2-ej).

Robotnicy francuscy nie będą produkować sprzętu wojennego do walki z narodami Tunisu, Algeru i Maroka

Paryż. W SALI Mutualite w Paryżu odbył się potężny wiec solidarności ludu Paryża z walczącymi o wolność ludami Tunisu, Algeru i Maroka.

NA TRYBUNNIE zasiadli: Duclos, Marty, Guyot, sekretarz CGT Molino, sekretarz Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej Ducolonne, członkowie KC FPK oraz przedstawiciele studentów z krajów Francji Zamorskiej.

W wielokrotnie przerywanym o-kłaskami przemówieniu Andre Marty nakreślił obraz brutalnej represji francuskich władz kolonialnych w Tunisie, Algerze, Maroku i w Vietnamie, stwierdzając, iż nic nie zdoła przeszkodzić ludom kolonialnym w wywalczeniu niezawisłości.

Żądamy — mówił Marty — natychmiastowego zwolnienia deportowanych patriotów tuniskich. W

imieniu Francji popełnia się zbrodnie, za które będziemy ponosili odpowiedzialność, jeśli nie przeciwstawimy się im wszystkim siłami. Żołnierze francuscy w koloniach są narzędziami represji. Z Francji wysłała się tam broń. Naszym obowiązkiem jest organizowanie walki mas przeciwko produkcji i transportowi sprzętu wojennego i uświadomieniu młodych żołnierzy, że udział w represjach w Tunisie jest sprzeczny z ich interesami.

Członek Biura Politycznego FPK — Guyot, witając gorąco walkę ludów kolonialnych o wolność, wezwał metalowców paryskich do wszczęcia masowej akcji przeciwko produkcji i transportowi sprzętu wojennego, wezwał masy pracujące do walki o pokój w Vietnamie i o wycofanie sił zbrojnych z Afryki północnej, wezwał żołnierzy, by wraz z ludem walczyli o niezawisłość Francji, o niezawisłość ludów kolonialnych.

Na zakończenie wiecu jego uczestnicy uchwaliли rezolucję, w której na apel Francuskiej Partii Komunistycznej protestują przeciw kolonialnej polityce rządu francuskiego i manifestują swą całkowitą solidarność z wyzwolenczą walką narodów Afryki północnej. Zebrani wzywają klasę robotniczą, demokratów i patriotów francuskich do akcji przeciwko produkcji i transportowi sprzętu wojennego. Zebrani żądają zwolnienia wszystkich uwieczonych patriotów Tunisu, Algeru i Maroka i uwzględnienia słuszych postulatów ludów Afryki północnej, żądają niezawisłości dla ludów Afryki północnej.

Uwaga rolnicy! Stonka ziemniaczana wychodzi już z ziem okres ten należy wykorzystać do zniszczenia szkodnika

ROZPOCZAŁ się już regularny wyłot stonki ziemniaczanej. Chrzaszczce znalezione przy pracach polowych na poletkach chwytanych oraz w zbożu zasianym na zesiorocznych polach ziemniaczanych. O pojawieniu się chrzaszczki zameldowały województwa: Zielona Góra, Poznań, Szczecin, Wrocław i Gdańsk.

W obecnych warunkach atmosferycznych wychodzenie stonki z ziemi będzie coraz intensywniejsze. Okoliczność tę należy wykorzystać dla uchwycenia i zniszczenia na miejscu możliwie jak największej ilości szkodników, zanim zdążą one przelecieć na inne pola.

W tym celu należy prowadzić systematyczną kontrolę wschodów ziemniaków na poletkach chwytanych oraz na wszystkich wczesnych uprawach ziemniaków.

Trzeba również obserwować zesioroczne pola ziemniaczane szczególnie w tych gromadach, gdzie stonka występowała w roku ubiegłym.

W wypadku znalezienia stonki trzeba zawiadomić o tym najbliższy miast sołtysa, najbliższy posterunek Milicji Obywatelskiej lub Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

Jednocześnie właściciele Prezydium Powiatowych Rad Narodowych zorganizują w województwach Szczecińskim i Koszalińskim warty wzdłuż wybrzeża dla stwierdzenia czy fale morskie nie wyrzucają stonki na plażę.

Wraz z pojawieniem się chrzaszczki stonki rozpoczął się pierwszy etap walki z tym szkodnikiem. Pojawienie się stonki winno być sygnałem dla rolników i czynników odpowiedzialnych za zwalczanie stonki, aby stanęły w pełnej gotowości do akcji.

ZSRR - Polska 2:1

DRUGI występ naszych piłkarzy na stadionie Dynamo w Moskwie zakończył się nieznacznie przegraną 1:2 (0:1). Wynik ten uważać możemy za duży sukces.

Do drugiego spotkania oba zespoły wystąpiły w nieco zmienionych składach. W drużynie polskiej miejsce Tima w pomocy zajął Wieczorek, zamiast Jerominka zagrał tym razem Wiśniewski a po przerwie, słabo poruszającego się Krasówkę zamienił Jaśkowski.

W zespole radzieckim pozycję bramkową obsadził zamiast Nikonorowa Iwanow, a Netto grający słabiej zamieniony został przez słynnego Antadze, którego podziwialiśmy w Polsce. Pomocnik Dynamo Tbilisi i tym razem pokazał łwi pazur i był jednym z najlepszych graczy na boisku. W ataku znaleźli się słynny Bobrow, który zajął miejsce znanego nam również Gogoberidze. Tak zestawiony zespół radziecki przedstawiał się jeszcze lepiej niż w niedziale i uzyskał zasłużone zwycięstwo.

(Dokończenie na str. 2-ej).

NA ZDJĘCIU: Drużyna Anglii. Stoją od prawej: Greenfield, Steel, Jowett, Seales, Seal, Wood. CAF — fot. St. Wdowiński



Chcesz wygrać motocykl?

W e z udział w konkursie

„SŁOWA POLSKIEGO”
i Centrali Odpadków Użytkowych
Szczegóły jutro.

(Dokończenie na str. 2).

W ŚWIETLE DNIA

Dlaczego nie ma rozejmu w Korei

GDY PRZED 10 miesiącami z inicjatywy ZSRR rozpoczęły się w Korei rokowania w sprawie zawieszenia broni...

Waszyngton przystąpił do rokowań, przyciśnięty niekorzystną dla swoich wojsk sytuacją militarną oraz pod presją światowej, a w tym również amerykańskiej, opinii publicznej...

Akcja amerykańskich imperialistów szła dwoma torami. W Kaesong, a następnie w Panmunjon przy stole obrad wysuwali oni wręcz absurdalne i prowokacyjne żądania...

Za każdym razem, gdy w wyniku kompromisowej postawy strony koreańskiej osiągnięcie porozumienia było bliskie, dokonywali nagłego zwrotu i wreszcie „niebezpieczeństwo” rozejmu występowały z nowym żądaniem.

Ostatnim z kategorii tych równie prowokacyjnych co bezcelnych żądań było stanowisko zajęte przez amerykańskich imperialistów w sprawie wymiany jeńców. Przeprowadzają oni wśród jeńców koreańskich i chińskich „selekcje”...

Tymi grubymi nićmi szytym manewrem przy stole obrad towarzyszący stronom amerykańskim imperialistom szereg prowokacji oraz terrorystyczna akcja lotnictwa bombardującego koreańskie miasta i wsie.

Amerykańscy napastnicy w obawie przed reakcją światowej opinii publicznej nie mogą sobie pozwolić na „luksus” zerwania wręcz rozmów rozejmowych...

W styczniu br. na łamach amerykańskiego tygodnika „Times” ukazał się komentarz na temat rokowań rozejmowych w Korei.

„Departament stanu — pisał — powołał specjalną „grupę operacyjną”, złożoną z najwybitniejszych ekspertów, by przygotować odpowiedź na następujące pytania: Czy warto przedłużać rokowania z komunistami? Jeżeli nie, to pod jakim pretekstem je zerwać — czy z powodu lotników, czy z powodu jeńców wojennych...?”

Autor tego komentarza w dwóch zwięzłych zdaniach odsonił kulisy polityki amerykańskiej w Korei. Przypada, że Waszyngton bynajmniej nie pragnie rozejmu.

Akcja „Słowa Polskiego”

KUPON SŁOWA POLSKIEGO

upoważniający do 20 proc. zniżki na dwutygodniowy pobyt w pensjonatach „Orbisu” w maju i czerwcu 1952 r. Bierutowie, Krynica, Wisła, Rybenko, Zakopane, Bukowina (maj), Międzyzdroje, Jurata, Jastarnia, Hellesrowo (czerwiec).

Imię Nazwisko Adres

Amerykanie mordują swoich rodaków w obozach jenieckich w Korei

Delegacja koreańska w Panmunjon protestuje przeciwko bombardowaniu amerykańskich i angielskich obozów jenieckich przez lotników USA

AGENCJA Nowych Chin donosi, że na ostatnim posiedzeniu delegacji obu stron prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei, przedstawiciel delegacji koreańskiej wyraził stanowczy protest w związku z krwawym incydentem, który miał miejsce w dniu 11 maja br.

Zakończenie konferencji przedstawicieli kościołów w ZSRR

W DNIU tym o godz. 9 rano cztery amerykańskie samoloty wojskowe ostrzelały oboz jeńców wojennych w Kandongu, mimo, że oboz ten był zaopatrzony w wyraźne i widoczne z powietrza znaki rozpoznawcze. Cztery jeńcy zostali ciężko ranni.

Jest to nowy wypadek — stwierdził przedstawiciel delegacji koreańskiej — chińskiej — zbrodnicego naruszania przez amerykańskie siły zbrojne elementarnych zasad prawa międzynarodowego. Należy przypomnieć, że 14 stycznia, 16 marca i 5 maja br. lotnictwo amerykańskie bombardowało i ostrzelało z broni pokładowej obozy jenieckie w Kandongu i Czansonie.

Przedstawiciele wszystkich kościołów i zrzęści religijnych w Związku Radzieckim — głosi pismo uczestników konferencji do Józefa Stalina — witają w Waszej osobie ułomowanego wodza narodów Związku Radzieckiego i mądrego kierownika jego pokojowej polityki, Chorążego Pokoju na całym świecie.

W dążeniu naszym do osiągnięcia tych celów — stwierdza dalej pismo — witamy Wasze mestwo, trudy i niezłomność w realizacji polityki pokoju. Jesteśmy szczególnie mocną zapewnić Was, iż wszyscy wierzący naszego kraju gotowi są podzielić wysiłki narodu, jego radości i smutki i wraz z nim kroczyć ku lepszej przyszłości.

Następnie delegat wojsk ludowych oświadczył, że delegacja koreańska — chińska odrzuca stanowczo niedorzeczne propozycje Amerykanów w sprawie wspólnej sprawowania wyników tzw. „selekcji” dokonanych przez władze amerykańskie wśród koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

Władze amerykańskie gwałcą brutalnie konwencje geneńskie, przeprowadzając „selekcje” wśród jeńców koreańskich i chińskich. Wiadomo powszechnie, że agenci kilku Czang Kal-szeka i bandyści lisymanowskiej tortury jeńców koreańskich i chińskich, zmuszając ich do wyrzeczenia się prawa do repatriacji. Wiadomo powszechnie, że w obozach amerykańskich jeńcy wojenni nie mają możliwości swobodnego wyrażenia swej woli.

Jedyną przyczyną obecnego impasu w rokowaniach w sprawie rozejmu — oświadczył przedstawiciel delegacji koreańskiej — chińskiej — jest stanowisko delegacji amerykańskiej, która upiera się przy swych niedorzecznych żądaniach w sprawie jeńców i chce przemocą zatrzymać w Korei południowej przeszło 100 tysięcy jeńców koreańskich i chińskich, aby użyć ich później jako mięsa armatniego.

Poczynając od dnia 2 maja, delegacja amerykańska stosuje w sposób bardziej jeszcze bezcelny

Mówią władze im. Komuny Paryskiej w Warszawie: Wzywamy do współzawodnictwa wszystkie załogi przemysłu teletechnicznego

D NIA 14 bm. na zebraniu załogowym robotnicy, majstrowie, pracownicy techniczni zakładów im. Komuny Paryskiej, w oparciu o dotychczasowe zobowiązania indywidualne i zespołowe, podjęli zobowiązanie całej załogi. Załoga zobowiązała się: wykonać ponad plan II kwartału br. produkcję wartości 2.798 tys. zł. plan asortymentowy wykonać w 100 proc., zwiększyć średnią wydajność pracy w stosunku do ubiegłego kwartału o 4 proc., koszty własne produkcji w stosunku do roku ubiegłego zmniejszyć o 6 proc., zwiększyć wykorzystanie maszyn i urządzeń produkcyjnych w stosunku do ub. kwartału o 2 proc.

Robotnicy i pracownicy techniczni zakładów im. Komuny Paryskiej postanowili wezwać załogi wszystkich zakładów przemysłu teletechnicznego do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu tego przemysłu w II kwartale br. Walka o realizację podjętych zobowiązań i szlachetne współzawodnictwo międzyzakładowe — stwierdza m. in. uchwała załogi — będą poważnym wkładem w realizację trudnych zadań Planu 6-letniego i w utrwalenie pokoju.

W szlachetnej rywalizacji o wyższą jakość pracy walczy młodzież miast i wsi o prawo wzięcia udziału w Złocie Młodych Przdowników

N APRZOD do walki o pokój, Plan 6-letni, szczęście i siłę Ojczyzny — na ten apel Zarządu Głównego ZMP, młodzież odpowiada lepszą i wydajniejszą pracą.

Fabryczne studio radomskich zakładów metalowych im. gen. Walerego podaje co chwile meldunki o podjęciu i wykonywaniu przez młodzież zobowiązań produkcyjnych dla powitania Złota Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej.

W zakładach tych na warsztatach 11-osobowej brigady młodzieżowej Henryka Grzegorzewskiego stoją od kilku dni proporzycy z napisem: „Zobowiązujemy się przekraczać dzienne normy o 30 proc.”

Za przykładem brigady Grzegorzewskiej brigada Zygmunta Zaremby, dążąc do podniesienia jakości produkcji, zainicjowała na swoich stanowiskach warsztatowych system pracy radzieckiej nowatorki — Zandarowej.

Inicjatywa brigady Zaremby podjęta została również przez drugą brigadę młodych — Tadeusza Krzyżanowskiego z oddziału szlifierek. Do czasu Złota obie brigady postanowiły z sobą współzawodniczyć o lepsze wyniki produkcyjne.

Brigada młodych robotników znanego przodownika pracy z huty „Zygmunt” — Jana Urbańczyka — postanowiła pracować systemem potokowym. Młode robotnice z częstochowskich zakładów przemysłu bawelnianego — Zenobia Imiołek i Kazimiera Smieła zobowiązały się rozpocząć pracę na 8 krosnach.

Pracując na 8 krosnach Zenobia Imiołek wysoko przekracza swe zadania produkcyjne. Wykonuje ona średnio 147 proc. normy, a jej koleżanka — Kazimiera Smieła — przekracza swą bazę produkcyjną o 10 proc.

W wielu zakładach produkcyjnych woj. krakowskiego załogi młodzieżowe organizują specjalne trojki kontrolne, mające za zadanie walkę o jakość produkcji i sprawniejszą realizację podjętych zobowiązań przedzłotowych.

W dniu 20 bm. obchodzić będzie w Poznaniu 45-lecie pracy artystycznej jeden z najwybitniejszych polskich dyrygentów, Waleriana Bierdziejew.

Robotnicy zakładów im. 22 Lipca, którzy od kilku lat sprawują patronat nad M/S „Batory” gościł 14 bm. w Warszawie delegację przodowników pracy i czołowych marynarzy statku.

W dniu 12 maja br. odleciała samolotem do Londynu Irena Strzelecka, członek Zarządu Związku Spółdzielni Spożywców — delegatka spółdzielczyń polskich na Kongres Angielskiej Ligi Kooperatystek, który odbędzie się w dniach 13—15 maja br. w Scarborough (Anglia).

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókien Łykowych wykonały plan produkcyjny za kwiecień w 102,1 proc.

ZSRR - Polska 2:1 (1:0)

(Dokończenie ze str. 1). Ciężstwo rewanżując się za przegraną. Gra zaczęła się z miejsca w ostrym tempie, przy czym zawodnicy radzieccy ruszyli energicznie do boju, zdobywając już w 5 minucie przez Bobrowa prowadzenie.

Lucjan Rudnicki wśród swoich czytelników we Wrocławiu

miałem sens walki, jaką toczył proletariats polski. Dla mnie, jako aktywisty młodzieżowego „Stare i nowe” jest cennym zbiorem wskazówek w pracy społecznej, w podejściu do kolegów — stwierdził ZMP-owiec Zenczewski.

Uczeń Liceum Pedagogicznego Edmund Ozuk w swej wypowiedzi nawiązał do warunków, w jakich żył i dokształcał się pisarz.

Nas w domu było siedmioro. Przed wojną żyliśmy w strasnej nędzy. Dziś, ja i troje rodzeństwa kształcimy się na wyższych uczelniach. Rudnicki jest mi bliski, bo nędzę, którą opisuje, sam przeżył. Dziś wraz z nami, młodymi, umie się cieszyć z naszej rzeczywistości, o którą walczył piórem i czynem.

Wszyscy dyskutanci otrzymali na grody książkowe z autografem gościa. — Na pewno wśród was tu obecnych — zwrócił się do młodzieży Lucjan Rudnicki, odpowiadając dyskutantom — znajdują się przyszli pisarze, którzy kontynuować będą dzieło przez nas zaczęte. Tym daje jedną wskazówkę: — Tylko ta książka przedstawia trwałą wartość i zdobydzie czytelników, której autor idzie z postępem — naprzód.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

* Dziesiątki radzieckich zakładów przemysłowych wykonują zamówienia dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

* Montaż drugiej i trzeciej turbiny Cymlińskiej Elektrowni Wodnej — dobiega końca. W tych dniach przeprowadzono próby pierwszej turbiny. Próba, która trwała około 3 godzin dała doskonałe wyniki.

* W Genewie odbyła się konferencja przedstawicieli stoczni włoskich z udziałem przeszło 200 robotników, działaczy związkowych i inżynierów.

* W uchwalonej rezolucji podkreślono niezwykle ciężką sytuację przemysłu stoczniowego oraz stwierdzono, że sytuacja ta wymaga natychmiastowego przedsięwzięcia skutecznym środkiem, celem zapewnienia pracy stoczniom włoskim.

* Przeszło 160 tysięcy rodzin austriackich pozostaje bez mieszkań, a liczba osób spędzających noc w domach noclegowych i przytułkach dla bezdomnych sięga cyfry 85 tysięcy.

* W samym Wiedniu brakuje mieszkań dla 50 tysięcy rodzin.

* Angielski Komitet Obrony Pokoju komunikuje, że rząd zakazał wjazdu do Anglii wszystkim delegatom zagranicznym na Krajową Konferencję Obrótców Pokoju, która rozpoczyna się w Londynie w niedzielę, 18 maja.

* Rząd Malana (Unia Południowo-Afrykańska) zawiadomił dziekana katedry Cantembury Hewletta Johnsona, że zakazuje mu wjazdu do Unii Południowo - Afrykańskiej.

* Odbędzie się obecnie w Londynie — pod auspicjami Towarzystwa Przyjaciół Brytyjsko - Polskiej — „Dni przyjaźni z Polską”.

* Apelacyjny sąd Algieru zatwierdził wyrok pierwszej instancji skazujący 56 patriotów z Blida pod pretekstem rzekomego „spisku” na łączną karę 162 lat więzienia i 3 miliony grzywny. Sąd apelacyjny obradował przy drzwiach zamkniętych.

Fragmenty z sąsiedniej strony, w tym: Ws Za, POGO, 55-58, STRA, DZIA, GO, SPOL, SPOL, SPOL, SPOL, OSTRE, KLINI, go 2, SZPIT, giczn, SZPIT, — ul, Spa, Diet, OB, wegiel, na obs, dolegli, telnicz, nych t, lazanki, Jalko, garmaz, chni d, dyrekc, — uca, wadzi, winno, na wy, leczy, — Cze, ma ka, Trud, Szk, W, i, beda t, niektor, zebym, Ale z, miał z, W pew, rie - S, student, niów, wać z, się zao, ul, Kur, twierdz, Na p, WPI, nio, Rejtano, re wo, wy szy, padku, chla p, słuzka, rzad d, się jed, biedny, china, przedm, Równie, na cod, zimow, jace, A po, dnia z, tylko, na co, cja,

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAZ POZARNA — 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33. DYZURY APTEK SPOL. Nr. 142 — ul. Mikołaja 42. SPOL. Nr. 11 — ul. Purtyńskiego 47. SPOL. Nr. 1 — ul. Partyzantów 25. SPOL. Nr. 14 — ul. Żulawskiego 3. SPOL. Nr. 145 — ul. Szedzka 18a.

OSTRE DYZURY SZPITALI KLINIKA OZNA — ul. Chałubińskiego 2a. SZPITAL MIEJSKI Nr. 2 (oddz. chirurgiczny i wewn.) — ul. Purtyńskiego 22. SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. dzieci) — ul. Wszystkich Świętych 1.



Spacerkiem WROCŁAWIU

Dieta na siłę O B. Alicja B. wie dobrze, że odpowiednio spreparowany węgiel w sposób zbawiający działa na obstrukcję i inne pokrewne jej dolegliwości żołądkowe.

Ale w dniu, w którym ob. A.B. postanowiła zjeść obiad w garniżerni WZG przy ul. Kollataja, żołądek jej funkcjonował normalnie i nie wymagał specjalnej diety.

Latwo więc wyobrazić sobie zdiwienie naszej Czytelniczki, gdy zamiast zamówionych łazanki z kapustą otrzymała łazanki z... kawałkami węgla.

Chce klient kapusty? — niech ma kapustę. Trudno.

(Ana)

Szkoda

WIEM: jedni powiedzą, że to ich nie nie obchodzi, inni będą twierdzić, że nie mają czasu, niektórzy mogą mi zaproponować, żebym się czepiał... tramwajów.

Ja jednak potiem swoje: za żywoptoty przy ul. Curie — Skłodowskiej muszą odpowiadać wszyscy. Niedługo ta zielenia ozdoba tak będzie wyglądać, jakby ktoś powitykał w ziemię patyki ze starych moteli.

Potwornie zniszczono krzewy. Ale zwróćmy uwagę: żywoptot miał zdobyć dziedzinę akademicką. W pewnych godzinach na ul. Curie — Skłodowskiej więcej jest studentów, niż innych przechodniów.

Mogliby się więc zaopiekować żywoptotem? Mogliby! A czy się zaopiekowali?

Tak pisze do nas mieszkanka ul. Curie — Skłodowskiej. I trudno twierdzić, że nie ma racji.

(zyg)

Na pomoc

W PIERWSZYCH dniach kwietnia w budynku przy ul. Rejtana 1 pękła w piwnicy rura wodociągowa. Komitet Blokowy szybko zawiadomił o tym wypadku administrację, licząc na rychłą pomoc.

Minął jak z bicia strzelił jeden tydzień, potem drugi, i trzeci, a woda z isicie mrówczą systematycznością zalewała ziemniaki, węgiel i drzewo.

Dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka zakupiła pokątnie przyrząd do pompowania wody. Los się jednak sprzyjał przeciwko biednym lokatorom. Domowa „machina” jako bezużyteczny już przedmiot spoczęła na dnie toni.

Również zakupione buty gumowe na codzienne wyprawy po zapasy zimowe okazały się niewystarczające.

A podania i prośby lokatorów z dnia na dzień rosła, poziom wody z dnia na dzień podnosił się, tylko MKZB tkwił niewzruszenie na cokole z napisem „biurokracja”.

(Ag)

Jak u siebie w domu czują się dzieci w świetlicy szkolnej

Janek Szmyrko wygłosił ciekawy referat o życiu Tadeusza Kościuszki

JANEK Szmyrko przyspieszył kroku. Żeby się tylko nie spóźnić — pomyślał. Zebranie kółka języka polskiego rozpoczyna się o 16-ciej. Ach, ten referat. Czy tylko dobrze go opracował — martwił się chłopak.

A oto i szkoła. Za chwilę Janek wpadł jak burza do świetlicy:

Do wzięcia udziału w dwóch ciekawych wycieczkach zaprasza wrocławian PTTK

DWIE ciekawe wycieczki organizuje w najbliższą niedzielę, dnia 18 maja zarząd okręgowy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Pierwsza, to wycieczka połączona do Zagórza Śląskiego. Uczestnicy zwiedzą ciekawy ośrodek sportowy, oraz ruiny zamku. Z wycieczką pojedzie orkiestra, która będzie uprzyjemniać uczestnikom podróż. Koszt wycieczki 13,50 zł od osoby.

Tego samego dnia PTTK urządza całodzienną wycieczkę statkiem do Polany Łanowskiej. Na miejscu orkiestra, bufet, gry sportowe.

Koszt przejazdu od osoby zł 8.

Ponadto PTTK organizuje w każdą niedzielę wycieczki po mieście (w grupach co najmniej 50 osób). Wycieczki te uzależnione są od ilości zgłoszonych uczestników. Koszt wycieczki 1 zł od osoby. Dla młodzieży szkolnej, po uprzednim zgłoszeniu, PTTK organizuje podobne wycieczki w dni powszednie. — Koszt 50 groszy od osoby.

Zamiast felietonu

W ZWIĄZKU z felietonem naszym pt. „Wesoły domek” komunikujemy, że magazyn mieszczący się w budynku Nr 28 przy ul. Pokutniczej należy do firmy „Centrosprzet” jak podaliśmy, ale stanowią własność Centrali Akcji Społecznych.

Praagniemy również naszych czytelników powiadomić, że w odpowiedzi na nasz felieton pt. „Została tylko sól”, dyrektora Miejskiego Handlu Detalicznego Artykulami Spożywczymi we Wrocławiu przysłała do redakcji pismo następującej treści:

„Wyjaśniamy, że w dniu 21. IV. br. Garniżernia MHD otrzymała 835 kg tak zwanej białej wędliny, w której w rzeczywistości wycięto wędlinę z rzeźni miejskiej. Wyżej wymieniony rodzaj mięsa pozbawiony z odpadków schabowych, zamrożony, bardzo zasolony, zawierający ca 50 proc. kości. Wspomniane mięso nie nadawało się do przerobki, dlatego też po doliczeniu 25 proc. marży zostało w stanie surowym przekazane do sprzedaży.”

No, teraz już chyba nikt z klientów garniżerni nie będzie miał żadnej wątpliwości. Nie potrafi tylko zrozumieć, dlaczego 50 proc. mięsa nie nadającego się do przerobki nadaje się akurat do sprzedaży i czemu cenę tych odpadków podwyższa się jeszcze o jedną czwartą rzeczywistej i bardzo wątpliwej wartości.

Uwaga radiosłuchacze!

DZIS o godzinie 18-cj na fall rozgłoszą wrocławskiej słuchamy audycji z „Koncertu — konkursu”, zorganizowanego przez Dom Książki w Studio Polskiego Radia.

O warunkach konkursu radiosłuchacze dowiedzą się w czasie koncertu. Jako nagrody Dom Książki przeczyna piękne wydawnictwa książkowe.

Odpowiedzi konkursowe na leży nadsyłać do dnia 25 bm. na adres „Domu Książki”, Wrocław, Rynek 60, Sekcja Propagandy.

(Ag)

Teraz pracują w ogródku szkolnym. Oglądamy dekoracje, malw warstwiek stolarski i biblioteczkę. Harcerze kupili za pieniądze otrzymane ze zbiórki ziomu — narzędzia, książki i kwiaty.

W świetlicy panuje ład i porządek. Chłopcy wiedzą — mówi kierownik ob. Remian, że sprzątać szkolny to ich wspólna własność i nie wolno go niszczyć.

Dzieci można od najmłodszych lat przyzwyczaić do porządku, do szanowania sprzętu i pomocy naukowych. Ważną rolę spełnia tu życie świetlicowe: wspólna nauka, zabawy, gry.

Kierownictwo szkoły podstawowej nr 48 wespół z komitetem rodzicielskim dąca do podniesienia poziomu świadomości o tym rozmiernie bawących się w świetlicy szkolnej Zoś, Janków, Zbyszków i Kryś.

Zyletki z najszlachetniejszego gatunku stali ukażą się wkrótce w sprzedaży

BRAK agrafek, igieł do maszyn, tepe zyletki do golenia, to stałe bolączki, o których już niejednokrotnie pisaliśmy, a które, jak nas zapewnia Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Galanterijnego będą wkrótce zlikwidowane.

W najbliższych dniach ukażą się w sprzedaży poszukiwane igły maszynowe oraz efektowne guziki czeskie w dużym asortymencie. Ustalono, że niedostatecznie zaopatrzone sklepy w guziki wyrobu krajowego jest winą poszczególnych dystrybutorów. Muszą oni przewyciężyć niechęć do odbierania z hurtowni towarów pracochłonnych, nie dających dużych sum obrotowych.

Fabryki krajowe przystępują obecnie do wyrobu agrafek i będą mogły całkowicie zaspokoić potrzeby rynku.

Wszystkich „brodaczy” pocieszamy, że zyletki do golenia wyrabiane będą ze szlachetniejszego gatunku stali co jest gwarancją poprawy ich jakości.

WAZNE DLA WSZYSTKICH zamawiających druk ogłoszeń: Zawiadamiamy, że z powodu napływu zwiększonej ilości ogłoszeń, nie będziemy mogli zamieszczać ich w terminach zamówionych, tak że możliwe będą opóźnienia w druku dochodzące do 10 dni.

W związku z tym reklamacje składane w n/Biurze są niecelowe. BIURO OGŁOSZEŃ RSW „PRASA”

OBWIESZCZENIA ZAMKNIĘCIE DRUGI DLA RUCHU KOŁOWEGO. Rejon Eksploatacji Drog Publicznych we Wrocławiu podaje do wiadomości, że w związku z budową wiaduktu zamyka się ruch kołowy na drodze samochodowej km. 305,3 do km. 309,0 dla wszystkich pojazdów mechanicznych i konnych na czas od 13 maja br. aż do odwołania. Trasa objazdów prowadzić będzie droga państwowa Nr 116, 631 i powiatowa Nr 1024 przez Oltarzyn Wysoka.

FACHOWCY POSZUKIWANI WYSOKO KWALIFIKOWANYCH 3 BEDNARZY, 2 SLUSARZY, 1 KOWALA oraz 1 MASZYNIŚCIE i 1 WOZNICZKI zatrudni od zaraz Browar Piastowski. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej. Złożenia przyjmie Sekcja Personalna, Wrocław, ul. Stalina 204.

LABORANTKI Z PRAKTYKA lub MŁODSZE PIELEGNIARKI przyjmie do pracy WOJEWÓDZKA STACJA KRWIODAWSTWA. Zgłaszać się w godz. od 9-9 WROCŁAW UL. WĘGŁOWA 5.

4-CH ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH poszukują od zaraz WROCŁAWSKIE ZAKŁADY WYTWÓRCZE OGNIW i BATERII WE WROCŁAWIU. Warunki do omówienia — WROCŁAW, UL. SIKORSKIEGO 23/30.

WYKWALIFIKOWANEGO TOKARZA zatrudni natychmiast Pracownia Szkieł Laboratorijskich Politechniki Wrocławskiej Wybrzeże Wyspiańskiego 27. Warunki do omówienia. 90366

Ogłoszenia drobne

- HANDLOWE SPRZEDAM biurko... PRZYJMUJE wszelkie reperacje... PARIET — deski podłogowe... SPRZEDAM motocykl... PRZYCZEPY motocyklowe... PIANINO sprzedam... KUPIĘ lodówkę na sprzedaż... SPRZEDAM samochód osobowy „Adler”... SPRZEDAM psę Bernadynę...

SPRZEDAM psa Bernadynę, Wrocław, Osobowice, Krotoszyńska 19. SPRZEDAM rower mekski w dobrym stanie Wrocław, Norwida 20/7, codziennie od godz. 18. 89716

ZGUBIŁ SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Krzyżostanek Wanda, Jelenia Góra, 20539

ZGUBIŁ SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Prus Sabina, 20520

ZGUBIŁ SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Stechni Zofia, Jelenia Góra, Podwale 1 20519

ZGUBIŁ SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Spółdzielni „Czystość w Legnicy na nazwisko Swobodzinska Helena, 20509

ZGUBIŁ SKRADZIONO odcinek zameldowania na nazwisko Zagorska Maria, 20499

SKRADZIONO karty meldunkowe wydane przez Ref. Meldunkowy w Rujii, Mikołajczyk Jan, Mikołajczyk Stanisław, Rynnik Janina — Komorniki 48. 20480

ZGUBIŁ SKRADZIONO kartę meldunkową, legitymację Czerwonego Krzyża na nazwisko Chelmonski Edmund, Krzepiółko. 20569

ZGUBIŁ SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Kerner Romana — Walbrzych, Swierczerwiskiego 27. 20449

ZGUBIŁ SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Zesut Kazimierz — Walbrzych. 20459

ZGUBIŁ SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Helman Waleria i Czesław. 89426

ZGUBIŁ SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Reif Karolina. 89368

ZGUBIŁ SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Kilańska Waleria i Kilański Jan, Wrocław 30339

SKRADZIONO metrykę urodzenia na nazwisko Jaromir Adamina. 90526

8 MAJA zaginął na terenie Fabryki Sztucznego Jedwabiu pies — wilczek, wiodomość kierować: Kowalska 67 — Koźle. 89546

ZGUBIŁ SKRADZIONO kartę meldunkową, Cnufrik Zbigniew — Wrocław, ul. Pilskiego 21/18. 90438

Jeszcze tylko 10 dni... Matura za pasem Absolwenci Liceum TPD przysięgają do egzaminu dojrzałości dobrze przygotowani

DZIESIĘC DNI przed maturą. We wspaniałych szkolach ogólnokształcących stopnia licealnego młodzież klas XI zwolniona została wczoraj z oficjalnych zajęć dydaktycznych. Maturzyści muszą się przygotować do przełomowego w ich życiu egzaminu dojrzałości. Leczą dziesięć dni, to stanowią za krótki okres czasu, aby gruntownie przerobić całoroczny materiał.

UCZYLIEM SIĘ przez cały rok systematycznie — mówi uczeń klasy XI Liceum TPD przy ul. Kleczkowskiej — Michał Perel. Teraz zrobił powtórkę materiału i będzie starał się pomagać w przygotowaniu do egzaminów słabszym kolegom.

Maturzysta Michał Perel jest zdolnym i pilnym uczniem. Wykazuje wyjątkowe zdolności matematyczne. Reprezentował szkołę TPD jako uczestnik Ogólnopolskiej Olimpiady Matematycznej.

Jakie są wasze plany na przyszłość po zdaniu egzaminu dojrzałości? — Złożęm podanie na wyjazd do Związku Radzieckiego. Pragnę tam studiować na Politechnice. Wybrałem kierunek studiów odpowiadający moim zamiłowaniom — mechanikę.

Dnia 22 maja w szkole TPD przy ul. Kleczkowskiej rozpoczyna się pisemna matura. 30 abiturientów będzie opracowywać tematy z języka polskiego i matematyki.

W jaki sposób maturzyści przygotowują się do egzaminu dojrzałości — pytamy dyrektora szkoły TPD.

Uczennice i uczniowie przetwarzają materiał z przedmiotów samokształceniowych. Nasi nauczyciele poświęcają godziny wolne od zajęć na przedyskutowanie z młodzieżą wszystkich trudniejszych problemów. W wolnym od zajęć szkolnych czasie, który będzie poprzedzał egzaminu ustne, grono nauczycielskie popieszy również z pomocą maturzystom.

Jaki jest poziom nauczania w klasach maturalnych? — Na ogół dobry i wyrównany. Mam podobnie jak w każdej szkole kilku wybitnych uczniów. Do przedmiotów nauki i pracy społecznej należą: Wiktoria Jużykiewicz, Barbara Łoboda, Józef Antoniak, Jerzy Drebla i Ryszard Bartnicki.

Wszystcy nasi maturzyści wybierają się na wyższe studia. Obrali kierunki odpowiadające ich zamiłowaniu naukowym. (Wer)

Uwaga prenumeratorky prasy radzieckiej

Zamówienia na III i IV kwartał 1952 r. na prasę radziecką przyjmują wszystkie Delegatury PPK „Ruch” do dnia 19. V. br. włącznie.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Legalizacja odpisów dokumentów potrzebnych do ankietacji odbywa się w gmachu Prezydium MRN ul. G. Zapolskiej II piętro pokój 232 w godzinach od 8 do 15.

Bony mięsno-łuszczone na miesiąc czerwca wydaje Związek Emerytów Państwowych Wdów i Sierot — Kolo Wrocław w gmachu przy ul. Mazowieckiej 17 pokój 292. Zgłaszać się należy z odpowiednimi formularzami w terminie od 16 — 22 maja włącznie.

Walne zebranie Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich odbędzie się w II terminie dnia 19 maja o godz. 18 w Domu Technika przy ul. Swierczerwiskiego 74.

Walne zebranie członków Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa odbędzie się dnia 18 maja o godz. 10.30 w I terminie oraz o godz. 11 w II terminie w Domu Technika przy ul. Swierczerwiskiego 74.

Stefania Woytowicz — sopran i Tadeusz Kerner — pianista wystąpią dnia 18 maja o godz. 19 w Auli Politechniki Wrocławskiej. Stefania Woytowicz, zna na wrocławskiej publiczności z filmu „Młodość Chopina”, wykona szereg pieśni i arli Mozarta, Bacha, Szuberta, Moniuszki i Czajkowskiego. Tadeusz Kerner laureat Międzynarodowego Złotu Młodzieży w Berlinie wykona utwory Bacha, Chopina, Debussy’ego i Albeniza. Bilety do nabycia w Domu Książki Rynek 8. Studenci i członkowie ZMP na bywają w Radzie Zakładowej ZOZ Politechniki.

Błąd korektorski zakradł się do wczorajszego artykułu o zakończeniu akcji ankietacyjnej. W dzienicy I wyróżnił się nie 26 lecz 25 rejon.

Film oświatowy poprowadzony prelekcją wywielony zostanie w dniu dzisiejszym o godzinie 19 w Klubie TPR Rynek 6 I piętro.

WIDOWISKA i imprezy

TEATR PANSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Halka”. POLSKI — godz. 19 — „Grube ryby”. KAMERALNY — godz. 19 — „Słuby pańskie”. MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Samba o lew”; godz. 19.30 — „Cudzoziemczyni”. WYSTAWY EALA LUDOWA — „Pierwszomajowa wystawa plastyki”. TEREŃ WYSTAWOWE „B” — „Książka — Twój Przyjaciel”. KLUB T.P.P.-R — Rynek 6 — „1 Maja w ZSR — świetle pracy i pokoiu”. Z. P. A. P. — ul. Stalingradzka 26 — Ryunki art.-plastyczne okr. Wrocław. MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — „1 Maja w literaturze”. MUZEUM SL. — pl. Wojevodzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowiecznego — czarna książka”. „Słaski starożytny”; Prace studentów Wydz. Architektury. „Karykatura rumuńska”. „Reprodukcje rysunków Leonarda da Vinci”. ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”. KINA SLASK — ul. Swierczerwiskiego 87 — „Bój skończy się jutro” (czeski), godz. 18, 19 i 20. WARSZAWA — ul. Fredry nr 18 — „Sumienie” (czeski), godz. 18, 19 i 20. PRZODOWNIK — ul. Przędzowników Fracy — „Trójka trefli” (czeski), godz. 17 i 19.15. SCALA — ulica Mikołaja nr 27 — „No arzenie” (radz.), godz. 18, 19 i 20. POKOJ — Tereny Wystawowe — „Radosne spotkanie” (radz.), godz. 17 i 19. POLONIA — ul. Zeromskiego nr 63 — „Rodzina Artamanowych” (radz.) godz. 18, 19 i 20.15. PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Premiera warszawska” (polski), godz. 18, 19 i 20. TECZA — ul. Kościuski nr 177 — „Zasada” (czeski), godz. 18, 19 i 20. DWORCOWA — Dworzec Główny — „Rozmaitości” — godz. 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23. FAMA — Psie Pole — „Szalony lotnik” (radz.), godz. 18 i 20. ROBOTNIK — „Ostatnia noc” (radz.), godz. 17 i 19. LETNIE — „Kwiat miłości” (radz.) — godz. 20. OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9 — 17.00.

Słowo sportowe

Najczęściej słyszałem słowo: pokój - mówi Anglik Steel

zwycięzca Wyścigu Warszawa-Berlin-Praga

2.138 km przejechali kolarze z szybkością 37,5 km - godz.

GIGANTYCZNA impreza kolarska zorganizowana przez „Trybunę Ludu”, „Rude Pravo” i „Neues Deutsches Land” Wyścig Pokoju Warszawa - Berlin - Praga została zakończona. Ludność trzech sąsiadujących z sobą królów entuzjastycznie witała uczestników tej największej kolarskiej imprezy amatorskiej świata. Cała dosłownie trasa usiana była transparentami, na których widniały słowa serdecznego powitania, słowa pokoju i przyjaźni.

ROWNIE radośnie witali był kolarz własnego narodu, jak i przedstawiciel kraju sąsiedniego, robotnik z dalekiej Anglii, jak i reprezentant Finlandii, zawodnik francuski, jak i Triestczyk. Wszyscy oni byli bliscy każdemu widzowi tego wspaniałego Wyścigu, bo wszyscy brali udział w potęż-

nej manifestacji w imię trwałego pokoju.

Impreza zdała egzamin pod każdym względem. Również jeżeli chodzi o poziom sportowy, to był on wysoki. Zwycięzca wyścigu Anglik Steel na trasie 2138 km osiągnął przeciętną szybkość 37,5 km na godzinę (w roku ub. Duńczyk Olsen miał 32,9 km na godz. na trasie 1538 km). Prędkość szybkość drużyny angielskiej wyniosła 37,4 km na godz. (wobec 33,5 km na godz. drużyny czechosłowackiej w 1951 r.).

Przez dwa tygodnie Wyścig Pokoju był na ustach sportowców całej Europy. Zacięta walka o prowadzenie tak w klasyfikacji drużynowej jak i indywidualnej emocjonowała miliony ludzi. A sytuacja na trasie zmieniała się jak w kaleidoskopie i właściwie do ostatniej chwili, do minięcia przez kolarzy linii mety na praskim stadionie „Sokol-Sparta”, nie wiadomo było kto zwycięży.

Najwyższą klasę reprezentowały drużyny Anglii i Czechosłowacji. Niemiele od nich odbiegali do skonałi kolarze NRD, od których znowy tylko niewiele gorszy byli zawodnicy Belgii i Polski. To była czołówka Wyścigu.

Indywidualnie wyróżnić trzeba płatkę: niesłychanie regularnego Anglika Steela, świetnego Czechosłowaka Veselego, utalentowanego Janka Stablewskiego z Polonii Francuskiej, Belgę Verschurenę i młodego 16-letniego Holendra De Groota.

Pięta miejsce zespołu polskiego uważa należy za zupełnie dobre osiągnięcie w tak doborowej stawce najlepszych amatorów kolarzy Europy. Dziś jednak po zakończeniu wyścigu możemy stwierdzić, że stać nas było na zajęcie trzeciej lokaty.

Na ostatecznym wyniku niewątpliwie zaważyły fatalne pierwsze dwa etapy. Wystartowaliśmy źle przygotowani (gumy) i źle nastawieni taktycznie. Pamiętamy jeszcze, że tylko Polska, Anglia i NRD ukończyły Wyścig pełną szóstką, co świadczy o dobrym przygotowaniu kondycyjnym kolarzy.

CO MÓWI STEEL

INDYWIDUALNY zwycięzca Wyścigu Pokoju cieszą się Glasgow John Steel powiedział po zakończeniu Wyścigu: Wielomilionowe tłumy na całej trasie, ich entuzjazm, najciekawsze i najgłośniejsze rozbrzmiewające słowo „pokój”, atmosfera szlachetnej rywalizacji - wszystko to sprawiło, że wyścig był imponującą pod każdym względem imprezą. Chcę wyrazić głębokie uznanie dla osiągnięć pokojowego budownictwa, które miało możliwość dobrze poznać szczególnie w Polsce. Nowa, piękna, tak szybko rosnąca stolica Polski - Warszawa długo pozostanie w mojej pamięci. Chciałbym za rok znowu startować w tym Wyścigu, by móc podziwiać wasze nowe osiągnięcia.



WOOD

Trenerzy opowiadają o boksie

WCZORAJ w Redakcji gościłmiśmy niecodzienną delegację. Po prostu przyszła w komplecie prawie Rada Trenerów bokserskich: Smolch ze Stali-Pafawagu, Przybyła z Kolarza, Kuslak ze Spójni oraz kierownik sekcji boks WKKF ob. Flis.

Chcieliśmy podzielić się z Czytelnikami „Słowa” naszymi wrażeniami z turnieju w Szczecinie - rozpoczął trener Przybyła. Nasi spisał się tam doskonale, choć, mówiąc szczerze, powinni być zdobywcami 5, lecz przynajmniej 6 pierwszych miejsc.

Doskonałą walkę stoczył w finale Biel I z Jadrzykiem I, moim zdaniem, nie przegrał jej, stwierdza trener Smolch. Zmijowski już w pierwszej minucie postąpił kaźmierzą (stał Poznań) na deski. Tu jednak pięciarcz Kolejarza zrobił wielki bład, nie potrafił oderwać się od klinczującego poznaniaka i przegrał przez dyskwalifikację. Trzeba też wspomnieć o czynnym postępie Janickim, Kałowskiem, Bielu II, a przede wszystkim o Łakomym: Gwardzista okazał się doskonałym taktikiem i jeżeli tak jak w Szczecinie nie walczył będzie w finałach warszawskich, to sprawi za pewne niejedną niespodziankę. Kasperczak nie „rozkreśli” się.

Szczecińczy byli zdumieni, że najlepszy trener doświadczył zjawili się na turnieju i tworzyli w przeciwieństwie do Koszallina i Poznania jedną zgranną rodzinę.



WOJCIEK

Koszykarki polskie biorą udział w mistrzostwach Europy

REPREZENTACYJNA drużyna koszykarek polskich weźmie udział w mistrzostwach Europy, które odbędą się w Moskwie w dniach 18-25 bm.

W skład drużyny wchodzi 14 zawodniczek: Kamecka, Kowalczyk, Pachłowa, Mamińska, Rogowska, Kowalówka, Bayer, Parsznak, Czopkówna, Zakrzewska, Lapała, Siłska, Kapalczyńska i Powicka.

Kierownikiem drużyny jest Kowalewski. Ekipie towarzyszą: sędziowie Mochacki i Szeremeta, trenerzy - Grzechowiak i Ułtowski oraz lekarz dr Michalski.

Zużłowcy Ognia przyjeżdżają do Wrocławia

JEDNA z najciekawszych imprez sportowych nadchodzących niedługo będzie towarzyski mecz zużłowcy CWKS - Ogniu. Drużyna wojskowych znajduje się w dobrej formie, a najlepszym tego sprawdzianem był jej pierwszy mecz o mistrzostwo ligi z rezerwową bydgoskiej Gwardii. Wrocławianie pojechali w tym spotkaniu doskonale, zdobywając pierwsze punkty.

Ostatnio CWKS pokonał w Rybniku drużynę Górnika.

W niedzielnym meczu z Ogniem, który rozegrany zostanie o godz. 16-iej na torze Stadionu Olimpijskiego, dojdzie do kilku interesujących pojedynków.

W zespole gości pojeździe szesnastoletni mistrz Polski Szwendrowski oraz: Próchniak, Krajewski, Puper, Salawa i Owczarek. CWKS wystąpi w składzie: Suchecki, Krakowiak, Poukart, Wróżyński, Smoczyk, Koleczek i Białkowski.

Przed sprzedaż biletów odbywa się w Domu Książki. Choć spotkanie CWKS - Ogniu należy będzie do towarzyskich zamieszczamy dla orientacji aktualną tabelkę ligową.

TABELKA

Spójnia Wrocław	1	2	36:16
Unia	1	2	31:19
CWKS Wrocław	1	2	29:24
Stal	1	2	23:20
Kolejarz	1	0	20:23
Gwardia	1	0	24:29
Górniki	1	0	19:31
Włókniarz	1	0	16:36
Ogniu	-	-	-
Budowlani	-	-	-

SPO odznaką każdego sportowca



Człowiek z karabinem Wielkie wydarzenie teatralne

Państwowe Teatry Dramatyczne we Wrocławiu: „Człowiek z karabinem” sztuka w 3 aktach (12 odsłonach) Mikołaja Pogodina. Opracowanie dramaturgiczne, inscenizacja i reżyseria Jakóba Rotbauma. Scenografia Aleksandra Jędrzejewskiego i Wiesława Langego.

JAKŻE zamknąć wrażenia z tak wielkiego widowiska w 2 krótkich felietonach (o sztuce „Człowiek z karabinem” i autorze Mikołaju Pogodinie pisaliśmy już w „Słowie Polskim” z 1 maja br), gdy temat do rozważań starczyłoby co najmniej na całą kolumnę druku, wrażenia z widowiska mniemamy o najdonioślejszych dnach naszej epoki, poruszające najistotniejsze i najbardziej ważne problemy, widowiska, w którym czuje się wielkie tchnienie historii.

Świadomy swoich zadań to zespół, który potrafił oddać olbrzymi patos i rewolucyjny romantyzm tych pamiętnych chwil, ambicji do teatru, który śmiało sięgnął po taką sztukę, który pierwszy z teatrów polskich pokazał widzowi postacie Wodźów Rewolucji: Lenina i Stalina. Konstanty Skorobogatow, znakomity artysta Teatru Leningradzkiego, którego podziwialiśmy we Wrocławiu w sztuce Wiszniewskiego „Niezapomniany rok 1919”, pisze w swoich wspominiach: „Grałem już w moim życiu ponad siedemset ról. Lecz nigdy nie stanąłem wobec równie gigantycznego, tytanicznego zadania, jak to, które stało się moim udziałem, gdym zekłnął się z postacią wielkiego uczonego i filozofa, zadziwiającego swym wewnętrznym pięknem, wspaniałą czystością obyczajów, jakim był, niewątpliwie największym człowiekiem świata Włodzimierz Iljcz Lenin.”

Nie będzie chyba miał nam za złe świetny aktor wrocławski, Feliks Zukowski, kiedy wuznamy, że mieliśmy pewne obawy, czy zdoła on odtworzyć na scenie postać Lenina, mimo, że przecież znamy go już z długiego szeregu ról, w których poznaliśmy jego talent. Tym większa nasza satysfakcja, gdy zobaczyliśmy jego kreację w tej niezwykle odpowiedzialnej roli. Zukowski stworzył prawdziwie ludzką, pełną wewnętrznej siły postać wielkiego myśliciela - wodza ludzkich serc i umysłów, człowieka żelaznej woli i błyskawicznej decyzji, serdecz-

go przyjaciela każdego żołnierza, robotnika i chłopca, walczącego o wielkie idee rewolucji, bezwzględnie wobec wrogów hamujących postęp.

Mikołaj Pogodina w „Człowieku z karabinem” ukazał Lenina w całym szeregu scen, obrazujących jego działanie, genialne koncepcje, stosunek do zagadnień i ludzi. Postać Stalina ukazana jest w oryginalnie tylko w jednej scenie pogoniana oddziału udającego się na front. Realizator wrocławskiego spektaklu, Jakub Rotbaum, opierając się na radzieckich scenariuszach filmowych, na kamie sceny rozmowy telefonicznej Lenina ze Stalinem, zawartej w sztuce Pogodina, dopisał scenę rozmowy obu Wodźów Rewolucji w gabinecie Lenina w Smolnym. Scena ta, aczkolwiek bardzo interesująca, nie dodaje jednak wiele tekstu do roli postaci Stalina. Tym trudniejsze miał przed sobą zadanie Władysław Dewoyno. O ile jednak na premierze mogliśmy mieć jeszcze pewne zastrzeżenia co do odtworzenia wielkiej postaci Stalina przez Dewoyno, to już na dalszych przedstawieniach potrafił on stworzyć postać pełną mocy i sugestywną, genialnego ucznia i kontynuatora idei Lenina, a w scenie pogoniana oddziałów była z postaci wewnętrzna siła.

Uderzające jest również zewnętrzne podobieństwo postaci stworzonych przez Feliksa Zukowskiego i Władysława Dewoyno do Lenina i Stalina, podobieństwo rysów twarzy, sylwetki postaci i ruchów. Świadczy to o niepospolitej zdolności aktorskiej i opanowaniu techniki aktorskiej naszych artystów, o sprężystości i czujnym oku reżysera, a także o mistrzostwie charakterystyka Włodzimierza Wojczyńskiego.

Sztuka Mikołaja Pogodina ukazuje nam w 12 obrazach przełomową chwilę dziejową poprzez przeżyta ludzi biorących w niej bezpośredni udział. Historia Iwana Szadrina, chłopca - żołnierza, jego towarzyszy i rodziny, historia narastania jego świadomości politycznej i wyrobienia, jego przyjaźni z robotnikiem Mikołajem Czubisowem, jest historią typową dla tych pamiętnych dni i spłata się nierozdzielnie z dziejami rewolucyjnych wydarzeń. Dlatego też sztuka Pogodina, przy całym patosie historycznych faktów, jest prosta i bezpośrednio przemawiająca do uczuć widza, dlatego też wywołuje ogromne wrażenie. Bohaterzy „Człowieka z karabinem” mówią językiem codziennym, przeżywają swe radości, smutki i wahań, przy całym bohaterstwie nie są pozbawieni zdrowego humoru - prawdziwi ludzie z krwi i kości.

W. Dzieduszycki
(dokończenie recenzji w następnym numerze)

RADIO

PROGRAM na 15 MAJA BR.

5.00 Pocz. aud. 5.05 Wiadomości 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert 5.38 Sygnał czasu 6.00 Stan pogody 6.05 Gimnastyka 6.15 Muzyka 6.25 Dziś w Gazecie Robotniczej 6.30 Dziennik 6.50 Styliz. muzyka 7.20 Pięćni 7.50 Kalendarz 7.55 Wiadomości 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Nowa Huta - pięść 11.57 Sygnał i hejnał 12.04 Dziennik 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dla wsi 12.45 Na swojską nutę 13.15 Aud. wiejska 13.25 Program 13.30 Wszelchnia 13.45 Muzyka 14.30 Koncert 15.10 Przy dochod. śledczy 15.25 Muzyka 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. 16.00 Wszelchnia 16.20 Program 16.25 Muzyka 16.40 Z miasta i wsi Dł. Si. 17.00 Wiadomości. 17.10 Stojewski. 17.45 Aud. literacka 18.00 Koncert 18.30 Wszelchnia 18.50 Aud. sportowa 19.00 Koncert 19.20 Reportaż 19.30 Muzyk. i aktualności 19.59 Stan pogody 20.00 Dziennik 20.25 Wiadom. sportowe 20.30 Koncert 20.50 Aud. społeczno - oświatowa 21.00 Aud. w jez. obcych 22.20 Muzyka. 23.00 Wiadomości. 23.10 Hymn.



Steel (Anglia) zwycięzca Wyścigu Pokoju Warszawa - Berlin - Praga

z notatnika reportera

DZIS o godz. 16-iej w lokalu własnym odbędzie się zebranie Prezydium Sekcji Boks WKKF.

WPIĄTEK o godz. 18-iej w budynku WKKF zbiorą się wszyscy sędziowie piłkarscy z terenu Wrocławia i powiatu.

WDNIU jutrzejszym (piątek) o godz. 19-iej odbędzie się zebranie Sekcji Żeglarskiej WKKF, a o godz. 17-iej Prezydium Sekcji Tenisa Stołowego WKKF.

GLEINIG



Chciał cofnąć potężne łbisko, ale nie mógł. Rogami zaczęli o grube ściany okienka, które go trzymało jak w kleszczach. Prychnął ze złością raz i drugi, spróbował i znowu odczuł, że jakaś potężniejsza od niego siła dźwierzę go za rogi.

Wówczas wyciężył wszystkie mięśnie, zarył się przednimi kopytami w ziemię i zaczął całą mocą wspaniałego karku przeć w górę to, co go tak krzepko chwyciło i nie puszcza.

Wstrząsnął się raz i drugi... Zaparł jeszcze głębiej w ziemię - nie dał rady.

Polamaniec rozeźlił się na dobre. Nabrał powietrza w płuca i ponowił próbę, pracując łbem w górę i wprzód. Grube bele palisady zatrzeszczały złowrogo...

Wiśniewski, ochłonawszy z pierwszego wrażenia, zerwał się z ziemi. Ujrzał łeb, tkwiący w okienku karmika. Chciał odstrząsnąć zwierza i czym prędzej zamknąć drzwi, ale zauważył z niepokojem, że zwierzę także chciałoby uwolnić się z okowów, ale nie może.

Pojął wysiłki żubra opacznie trochę, był już jednak spokojny o bezpieczeństwo swojej osoby, ceniąc grubość pali, stanowiących ogrodzenie. Kombinował tylko, jakby żubrowi pomóc w wydotaniu się z pułapki.

Tymczasem Polamaniec krecił łbem coraz nerwowiej i coraz silniej napierał. Gdy palisada niepokojąco zatrzeszczała, Wiśniewski się przeraził.

— Jeszcze mi to byłoby ogrodenie rozwali - pomyślał spoglądając niedowierzająco na solidną robotę drewnianą, wysokiej ściany.

W tym momencie żubr wydobywał ostatnie siły, bojąc łbem nienawistną zaparę. Palisada znowu zatrzeszczała i jakby uniosła się nieco w górę. Żubra to zachęciło, poczuł, że łeb zyskał jakby nieco przestrzeni. Zaparł się jeszcze mocniej i pchał do góry niezmiernie dzielnie. Wiśniewski zauważył, że trawa rosnąca pod ogrodzeniem zaczęła się chwiać.

W lot ocenił grożące niebezpieczeństwo. To już nie żarty... Począł alarmować.

Żubr prychnął z wysiłku, ale i z zadowolenia zapewne. Rozpierała go duma.

Ogromne, w ziemię wkopane bale chwiały się i wolniutko, wolniutko, ale stale sunęły w górę.

Przybiegli Niemcunowicz, zbiegli się wszyscy dozorc...

STEFAN LOS (26)

SKARB PUSZCZY

cy i zmusili zwierza do rejterady. Żubr niepokojony drągami, rzucał się i gniewał, jednak ustąpił. Jeszcze raz zrozumiał, że mimo wielkiej mocy swych rogów, musi ustąpić przed potęgą człowieka.

Wiśniewski mógłby tak godzinami opowiadać o swoich dziłkich pupilach. Wie, do czego są zdolni, ale gdy gwarzy na ich temat, niemal z czułością spoziera na te srogie, brodate łby, trzęsące się na widok człowieka.

I nie czuje do nich żadnego żalu, choć tyle razy ledwie że się wywinął z życiem spod ich rogów i rąk.

Wiśniewski i Niemcunowicz z pomocnikiem przygotowali owies dla żubrów, gdy u bramy przy domku strażniczym zadźwięczał dzwonek.

Wiśniewski pospieszył otworzyć.

— Baśka! — uradował się, całując serdecznie dziewczynę.

— Pozwól tatusiu, że przedstawię ci pana magistra Rogayskiego z Lublina.

Rogayski stał zaskoczony przywitaniem. Dopiero teraz dowiedział się, że ten krzepki leśnik, zakurzony i przyprószyony plewami, jest ojcem urzędz laborantki. Gdy jej proponował przejeżdżkę wynajętą furką nie mu nie wspominała, że odwieździ przy tym ojca.

Przywitał się grzecznie i dodał tonem, jakby wymuszonym: — Panna Basia obiecała mi pokazać żubry, jestem tutaj nowicjuszem.

Rogayski śmiał się głośno i sypał dowcipami.

— Cicho! — zgrmolił go Wiśniewski. — Jak chcesz zobaczyć zwierza, to nie gadać, bo żubry hałasu ludzkiego nie lubią.

Rogayski umilkł, nieco dotknięty bezceremonialnym tonem dozorcę, prowadzącego ich do ławek, na które się wspięli, aby wytknąć głowy ponad palisadę.

Całe stado skupiało się wokół olbrzymiego Plisza o parę kroków od nich.

Basia wskazywała palcem pojedyncze sztuki, nazywając je po imieniu.

— Ten, osobno na boku stojący to Polamianiec, ta, ot tu Pogania, matka Pogantina, tamta Plarka, to Polana i jej córka Puszczysława, a ojciec był Puzon...

— Ależ pani wszystkie je zna... — zdziwił się Rogayski — jabym jednej od drugiej nie odróżnił.

— Potem pójdziemy na drugą stronę, pokażę panu Pogantina i ogromnego staruszka Plato — obiecała Basia, mile polechtana podziwem towarzysza. Podobał jej się ten wytworny młody człowiek, znać było po nim, że pochodzi z wielkiego miasta. Taki dobrze wychowany, uprzejmy i... przystojny... — pomyślała dziewczyna, spoglądając teraz z boku na młodzieńca, z ciekawością przyglądającego się żubrom.

Przez jej twarzyczkę przeciągnęła łuna rumieńca... Rada była, że może się przed nim pochwalić znajomością żubrzej genealogii. Dotychczas tylko on imponował jej wykształceniem i ogładą.

Wzdłuż palisady otwierały się kolejno okienka, przez które dozorcę sypali owies do nisko pod nimi umieszczonych pojedynczych żłobów. Żubry ruszyły ławą, ale stary Plisz odganiał krowy, sam wpychał potworny łeb w syplkie ziarno i pojadał z godnością, bez pośpiechu, z każdego karmika.

Samice czekały na swoją kolej posłusznie, ściśnięte w stadko, jedynie Polamaniec niecierpliwym machaniem ogona okazywał niezadowolone. Ale i on stał cicho, wiedząc, że tata Plisz króluję tu niepodzielnie i choć nieraz już bodli się zapalczywie, jednak w drogę wchodzić mu nie miał ochoty.

(D. c. n.)